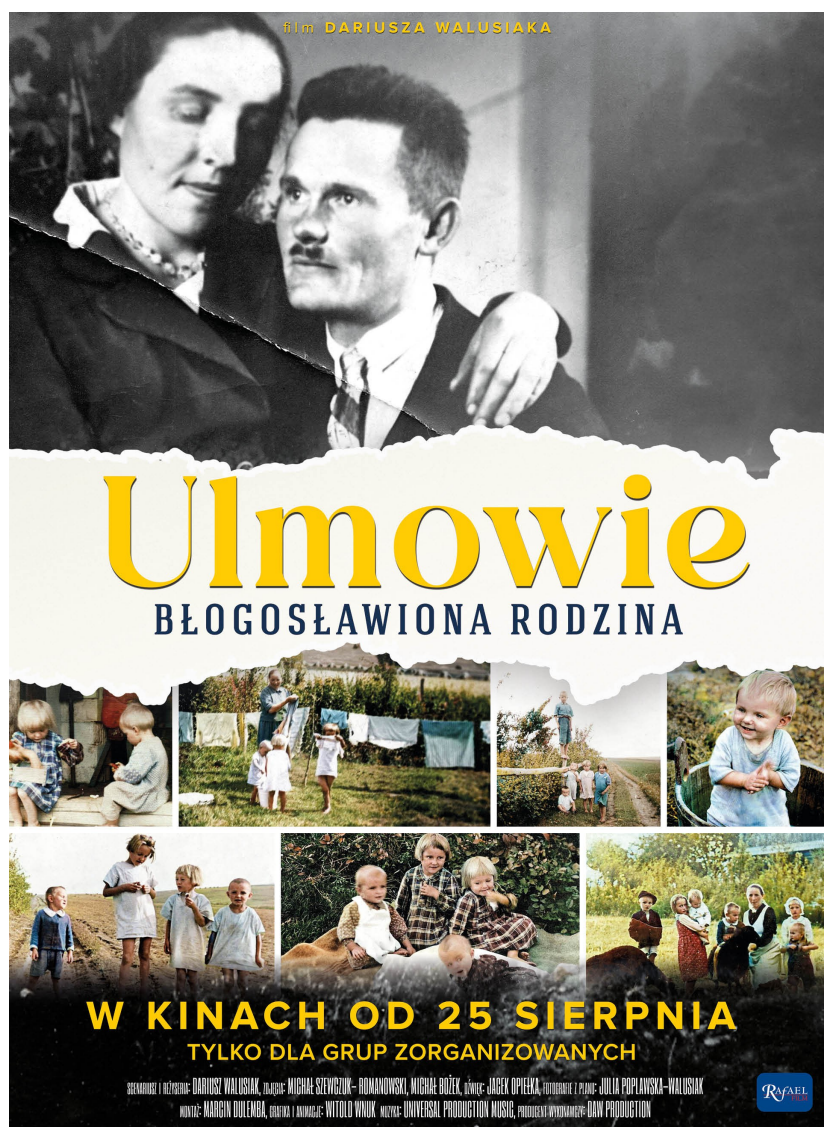




PRZEDSTAWIA

ULMOWIE

Błogosławiona Rodzina



Mecenasi filmu:



fundacja arp



FNV CONSULTING
PIOTR FIOBEL



Premiera kinowa: 25 sierpnia 2023 r.

TYLKO DLA GRUP ZORGANIZOWANYCH

TWÓRCY

SCENARIUSZ I REŻYSERIA: Dariusz Walusiak

ZDJĘCIA: Michał Szewczuk-Romanowski, Michał Bożek

DŹWIĘK: Jacek Opiełka

FOTOGRAFIE Z PLANU: Julia Popławska-Walusiak

MONTAŻ: Marcin Dulemba

GRAFIKA I ANIMACJE: Witold Wnuk

ROK PRODUKCJI: 2023

GATUNEK: Film dokumentalny

CZAS TRWANIA FILMU: 75 min.

Film dla widzów od 12 r. ż.

RAFAEL FILM – KONTAKT

DYSTRYBUCJA KINOWA – PIRania

ANNA CHUDZIAK tel. 606 492 036; e-mail: dystrybucja@pirania.info

PR i PROMOCJA

LILIANA SURMA

tel. 500 062 574

e-mail: lila@rafael.pl

MAŁGORZATA MYŚLIWA-STREJCZYK

tel. 505 874 490

e-mail: malgorzata@rafael.pl

Materiały wysokiej jakości są dostępne na serwerze FTP:

FTP: [serwer2170380.home.pl](ftp://serwer2170380.home.pl)

użytkownik: rafael_film@rafael.pl

hasło: Cw93KQuw5UHG

Należy skorzystać z klienta FTP (np. Total Commander, FileZilla)

OPIS FILMU

Ten film powstawał blisko 20 lat! Gdy rozpoczynały się zdjęcia, niewielu słyszało o rodzinie Ulmów i niewielu było zainteresowanych ich niezwykłą historią. Mimo to reżyser, Dariusz Walusiak, zbierał materiały, rejestrował relacje świadków pamiętających jeszcze rodzinę Józefa i Wiktorii, odkrywał nowe fakty, badał motywacje i uczucia zarówno jasnych bohaterów tej historii, jak i tych odpowiedzialnych za tę i inne zbrodnie. Pierwszym nagrany rozmówcą w 2004 roku był... brat Józefa Ulmy... Zarówno on, jak i kilkunastu innych świadków, których

zarejestrowano na potrzeby filmu dziś już nie żyją...

Dlaczego właśnie teraz reżyser uznał, że przyszedł czas, by zakończyć dzieło? Pretekstem do zamknięcia i opowiedzenia nareszcie tej historii stało się jedno z najbardziej niezwykłych wydarzeń w dziejach Kościoła. Po raz pierwszy na ołtarze trafia cała rodzina, w tym nienarodzone dziecko! Ten bezprecedensowy fakt nadał ostateczny kształt dziełu Walusiaka.

Ulmowie. Błogosławiona rodzina nie jest już w pierwszej kolejności filmem o zbrodni i nienawiści, a o nadziei i miłosierdziu. Jest dziełem o dobru, które pokonuje zło, o poświęceniu, którego sens nareszcie zostaje odkryty, o człowieczeństwie, które triumfuje...

Zapraszamy na seans, który będzie duchową przygodą, który wzruszy, ale także będzie inspiracją, być może każe odpowiedzieć widzowi na kilka pytań w świetle postawy Ulmów. Wszak są już świętymi, a święci są wzorami do naśladowania...

REŻYSER O FILMIE

W 2004 roku Mateusz Szpytma z krakowskiego IPN, a dziś wiceprezes, zaproponował mi wyjazd do swej rodzinnej wsi Markowa. Odsłaniano tam wówczas pomnik Ulmów – rodziny, która zginęła w czasie okupacji za ratowanie Żydów. Historia nieznana a na wskroś przejmująca nie zainteresowała jednak nikogo w ówczesnej TVP. Z pomocą przyszło mi wydawnictwo Rafael. Tak powstał pierwszy w Polsce film o rodzinie Ulmów *Sprawiedliwi wśród narodów świata*. Wtedy podczas realizacji filmu poznałem w Markowej ocalonego z Holokaustu Abrahama Segala, spotkałem córki Antoniego i Doroty Szylar, w których domu na strychu przez rok i siedem miesięcy ukrywała się siedmioosobowa rodzina Weltzów. Rozmawiałem z bratem Józefa Ulmy Władysławem i innymi świadkami wydarzeń. Okazało się, że w Markowej nie tylko Ulmowie udzielili pomocy Żydom- po ich zamordowaniu przez Niemców we wsi ukrywało się i przeżyło jeszcze 21 osób. Udało mi się nagrać niezwykle cenny materiał stojący w sprzeczności z oskarżeniami o tzw. polski antysemityzm. W 2014 roku zaktualizowałem film, dodając do niego informacje o najnowszych odkryciach dotyczących rodziny Ulmów. Tę zbrodnię opisałem także w jednym z rozdziałów książki *Winni. Holokaust i fałszowanie historii* wydanej w roku 2017. Tak więc dziś, podejmując po raz kolejny ten temat mam za sobą 19 lat doświadczeń i osobistych przemyśleń.

W grudniu ubiegłego roku papież Franciszek zgodził się na beatyfikację męczeńskiej rodziny Ulmów: Józefa, Wiktorii z siódmką dzieci, w tym po raz pierwszy w historii Kościoła Katolickiego dzieckiem nienarodzonym. Świadkowie, którzy po bestialskiej egzekucji grzebali ciała pomordowanych mówili, że Wiktorii, która była w dziewiątym miesiącu ciąży pod wpływem

potwornego stresu zaczęła rodzić. Po śmierci na zewnątrz jej ciała widoczna była główka i część tułowia dziecka.

Wiść o beatyfikacji wzbudziło duże zainteresowanie nie tylko w Polsce, ale także daleko poza jej granicami. Na nowo w mediach wrócił temat okupacji. Świadców już jednak pozostało niewielu. Zastanawiałem się jak jeszcze raz opowiedzieć tę historię. Co dziś znaczy ona dla współczesnego człowieka, dla katolika. Zadałem sobie pytanie: „dlaczego Józef i Wiktoria Ulmowie zdecydowali się na ten bohaterski czyn, na tak wielkie ryzyko?”. Odpowiedź okazuje się prosta i piękna zarazem. Ulmowie byli ludźmi głęboko wierzącymi, wiarą katolicką żyli na co dzień, była dla nich oczywistym drogowskazem i sensem życia. Naśladując Jezusa, szli za Nim do końca w myśl słów: „nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich”. W filmie ich postawa jaskrawo kontrastuje z ideologią nazistowską, którą wyznawali Niemcy. U jej podstaw leżało wyrzeczenie się chrześcijańskiego Boga, tym samym otwarcie się na działanie demoniczne.

Obecnie żyjemy w czasach, gdzie atakowane są tradycyjne wartości, niszczona jest rodzina, zabijane są miliony dzieci nienarodzonych. Historia rodziny Ulmów wychodzi zatem naprzeciw pytaniom o sens życia ludzkiego, ukazuje heroizm wiary. Patrząc na nią przez pryzmat walki dwóch światów, dobra ze złem. W moim filmie zderzam Boży porządek świata z rewolucyjnym systemem nazistowskich Niemiec. Dzisiaj temat w nowej odsłonie nadal jest aktualny, kolejne ideologie próbują odsunąć człowieka od Boga i go zniewolić.

